

# Alicetea, Ogień

A płonie,  
płonie,  
w nas ogień,  
ciekawe ile jeszcze będzie płonął.

x4

Czuję jak to Twój mózg,  
reaguje na puls,  
jak karabinem z ust,  
pływają potok słów,  
Hałas, zło robi znów pusty krzyk.  
Łooj.

Wrzód maskowany radością,  
a wybuchą poranioną miłością.

Jobajooj.

Antyrewolwer ten (...) z kabałą,  
nie taka przyszłość na jaką stawiają,  
ile jeszcze sił,  
bym mógł to wszystko wytrzymać.

Wciąż pod górę,  
a celu ciągle nie widać.

Chociaż czasem,  
zostaje sam na sam z Tobą,  
czuję się sobą.

A płonie, płonie w nas ogień,  
ciekawe ile jeszcze będzie płonął.

x4

Będziesz zły i koniec,  
aż nie znajdziesz w sobie,  
czegoś lepszego, jak jakiejś wiary ,co to czary?.  
Będziesz szukał w sobie kary,  
za grzechy marne.

Jobajooj.

Każdy ma swoje racje,  
swoje wizje

Wierni Prorocy swych własnych życzeń.

Na wolnej ziemi przemoc i osty,  
a okrucy z nieba rzucają losy.

Ile jeszcze sił,  
bym mógł to wszystko wytrzymać,  
wciąż pod górę ,  
a celu ciągle nie widać.

I chociaż czasem ,  
zostaje sam na sam z Tobą.

Czuje się sobą.

A płonie,  
płonie,  
w nas ogień,  
i ciekawe ile jeszcze będzie płonął.

x4